

Szanowni Państwo, Pracownicy, Studenci i Doktoranci Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego!

Zwracam się do Państwa w związku z Komunikatem Prorektorów ds. Dydaktyki oraz ds. Kadrowych i Finansowych UJ dotyczącym formy kształcenia na poszczególnych wydziałach w pierwszym semestrze nowego roku akademickiego 2020/2021. Z treści Komunikatu wynika, które wydziały zdecydowały się na podjęcie na poszczególnych kierunkach studiów próby kształcenia w formie stacjonarnej lub hybrydowej (stacjonarnie i zdalnie), a które będą prowadzić tylko nauczanie zdalne. Pewnym zaskoczeniem dla niektórych z Państwa może być fakt, że spośród szesnastu wydziałów zdecydowana większość planuje rozpoczęcie kształcenia w salach dydaktycznych, podczas gdy Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych będzie kontynuował na większości kierunków studiów kształcenie zdalne. Jedyne na kierunkach studiów prowadzonych w językach obcych na naszym Wydziale, podjęta zostanie próba kształcenia stacjonarnego, która będzie oczywiście uzależniona od okoliczności pandemicznych. Postaram się wyjaśnić przyczyny takiej decyzji, podkreślając już na wstępie, że została ona przedyskutowana z władzami poszczególnych jednostek, zwłaszcza w trakcie posiedzeń Wydziałowej Komisji Dydaktycznej, podczas której wzięto pod uwagę argumenty zastępców dyrektorów jednostek, kierowników wszystkich kierunków studiów oraz przedstawicieli Samorządu Studentów i Doktorantów.

Chciałbym podkreślić, że nikt nie jest zwolennikiem kształcenia zdalnego jako formy nauczania, która mogła by zastąpić bezpośredni kontakt nauczyciela akademickiego i studenta. Mam świadomość, że jedną z największych wartości kształcenia akademickiego jest relacja mistrz-uczeń, wspólne dyskusje i interakcje podczas zajęć prowadzonych w salach dydaktycznych czy wyjście naprzeciw naturalnej potrzebie bezpośredniego kontaktu między studentami a pracownikami naukowymi. Zdaję sobie również sprawę, że pewne deficyty jakości zajęć przeprowadzonych w sposób zdalny w roku akad. 2019/2020 mogły wynikać z ograniczeń sprzętowych, lokalowych, czy trudnością w ich prowadzeniu i odbiorze wynikającymi z braku odpowiedniego wykorzystania dostępnych narzędzi e-learningowych. Liczne ankiety przeprowadzone w trakcie i po zakończeniu drugiego semestru bieżącego roku akademickiego wykazały niedoskonałości związane z kształceniem zdalnym i pilną potrzebę ujednolicenia zasad prowadzenia zajęć za pomocą platform internetowych. Doświadczenia ostatniego semestru pokazują, że przygotowanie dobrych jakościowo zajęć e-learningowych zajmuje nauczycielom akademickim wiele czasu i energii, natomiast dla wielu studentów wyzwaniem bywa aktywne uczestnictwo w tych zajęciach i oswojenie się z faktem, że interakcja na zajęciach prowadzona jest za pośrednictwem oka kamery, a nie w bezpośrednim kontakcie z uczestnikami kursu. Wszystkie te słabości, a raczej wyzwania nauczania zdalnego są władzom Wydziału znane i w związku z decyzją o kontynuacji kształcenia w takiej formie, zrobimy wszystko, aby nie tylko podnieść jakość poszczególnych zajęć, ale również wyjść naprzeciw systemowym problemom na jakie w minionym semestrze napotkali członkowie naszej społeczności akademickiej.

Główną przyczyną podjęcia decyzji o prowadzeniu nauczania w formie zdalnej jest obawa o bezpieczeństwo nauczycieli akademickich, studentów oraz doktorantów, w związku z niepewnością związaną z wciąż trwającą pandemią COVID-19, a także z uwagi na rządowe obostrzenia wpływające na zasady odbywania zajęć w salach dydaktycznych. Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych jest jednym z większych wydziałów w Uniwersytecie Jagiellońskim, przez co zaproszenie wszystkich studentów do kształcenia w formie kontaktu bezpośredniego wydaje się nie tylko niebezpieczne, ale wręcz niemożliwe. Nie zmienia tego również fakt planowanych na jesieni przenosin do nowego budynku przy ul. Reymonta 4, który

będzie wyposażony w wiele nowoczesnych sal dydaktycznych, ale w którym zastosowane być muszą takie same obostrzenia, jak w każdym innym miejscu gromadzenia się większej liczby osób. Pomijając kwestię lęku przed negatywnymi skutkami rozwoju epidemii, która towarzyszy części naszej społeczności wydziałowej, należy zauważyć, że spełnienie norm Głównego Inspektoratu Sanitarnego (GIS) mających zapewnić bezpieczeństwo uczestników procesu dydaktycznego na uczelniach stawia nas w bardzo trudnej sytuacji. Wymóg zachowania odpowiedniej odległości między osobami znajdującymi się w sali dydaktycznej, a także zapewnienia odpowiedniej powierzchni, która jest obecnie określona jako 4m² na osobę sprawia, że wszystkie grupy ćwiczeniowe czy warsztatowe powinny zostać przeniesione z sal małych do bardzo dużych, których liczba jest w naszym budynku ograniczona. Chcąc prowadzić ćwiczenia i warsztaty w salach o powierzchni ok 50m², należałoby wpuścić na zajęcia maksymalnie 11 studentów oraz wykładowcę. Spowoduje to konieczność dwukrotnego, a często nawet trzykrotnego zwiększenia liczby zajęć prowadzonych na danym roku, co w konsekwencji uniemożliwi przygotowanie harmonogramu zajęć na wielu kierunkach studiów. Należy nadmienić, że nie będzie możliwe ustalanie harmonogramu w dotychczasowy sposób, a więc przy zachowaniu 15-minutowych przerw między zajęciami. Wymogi GIS zakładają konieczność wietrzenia sal dydaktycznych i ich dezynfekcji, co z pewnością wydłuży przerwy, zmniejszając liczbę możliwych do przeprowadzenia jednostek zajęciowych w danej sali w ciągu dnia. Dodatkowo, sporym wyzwaniem będzie dobór kadry do prowadzenia zajęć, co wpłynie nie tylko na znaczący wzrost nadgodzin, ale w wielu przypadkach spowoduje naruszenie dopuszczalnych limitów wynikających z Regulaminu Pracy w Uniwersytecie Jagiellońskim. Nie wolno także zapominać o zachowaniu zasad bezpieczeństwa, gdy idzie o przestrzenie wspólne, na przykład korytarze, klatki schodowe, toalety, itp. Wydaje się, że aby spełnić wymogi sanitarne należałoby rozpoczynać zajęcia w różnych porach, co znów utrudni znacząco tworzenie harmonogramu. Rozumiejąc oczekiwania władz Uniwersytetu, żeby od nowego roku wrócić do kształcenia stacjonarnego, nie jesteśmy w stanie przeprowadzić zajęć na większości kierunków studiów w taki sposób, który zapewni bezpieczeństwo wykładowcom i studentom. I wreszcie nie sposób pominąć faktu, że pandemia spowodowała opóźnienie także gdy chodzi o przejęcie od wykonawcy oraz przygotowanie nowej siedziby WSMiP do użytkowania. Już dzisiaj wiadomo, że wyposażenie budynku w nowe meble będzie realizowane sukcesywnie, ale zakończy się nie wcześniej niż w listopadzie br.

Pojawiają się również głosy na temat możliwości prowadzenia kształcenia w formie hybrydowej czy też mieszanej, gdzie wykłady będą prowadzone zdalnie, a pozostałe zajęcia w formie stacjonarnej. Dostrzegamy tu przynajmniej jeden bardzo poważny problem poddający w wątpliwość sens prowadzenia kształcenia w formie hybrydowej/mieszanej. Analiza charakteru zajęć znajdujących się w ofercie programowej większości kierunków studiów wskazuje na przewagę wykładów w stosunku do ćwiczeń czy warsztatów, zwłaszcza w pierwszym semestrze na pierwszych latach studiów I i II stopnia. W ten sposób, zaproszenie studentów do przyjazdu do Krakowa i wynajęcie przez nich mieszkań bądź akademika na okres pół roku w celu odbycia 25% (lub mniej) zajęć w formie stacjonarnej przy konieczności kształcenia zdalnego w pozostałym zakresie budzi sprzeciw zarówno władz Wydziału i jednostek tworzących WSMiP, ale przede wszystkim Samorządu Studentów WSMiP. Skoro zdecydowana większość zajęć ze względu na ich charakter będzie i tak prowadzona w formie e-learningowej, nie ma powodu, aby wymagać od studentów ponoszenia wysokich kosztów utrzymania w Krakowie, jeśli pojawią się w budynku dydaktycznym na 2-3 zajęcia w ciągu tygodnia. Na problem ten zwracał szczególnie uwagę Samorząd Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego podczas obrad Stałej Senackiej Komisji ds. Nauczania oraz przedstawiciele Samorządu Studentów i Doktorantów WSMiP podczas posiedzeń Wydziałowej Komisji Dydaktycznej. Słabością nauczania hybrydowego jest również pogłębienie wskazanych już

trudności w ułożeniu harmonogramu w taki sposób, który uwzględni mieszaną formę kształcenia zarówno dla nauczycieli akademickich, jak i studentów, biorąc pod uwagę, że i jedni i drudzy wielokrotnie są uczestnikami procesu dydaktycznego na więcej niż jednym kierunku studiów.

Powszechnie wiadomo, że na naszym Wydziale niektóre kierunki studiów mają mniej studentów w stosunku do pozostałych i że w ich przypadku kształcenie stacjonarne wydaje się możliwe do przeprowadzenia. Istnieją kierunki i lata studiów, gdzie mamy do czynienia z grupami ponad 50-osobowymi, ale są również takie, gdzie studentów jest ok. 20. Zakładając, że na tych „mniejszych” kierunkach byłoby możliwe przeprowadzenie części zajęć z formie stacjonarnej, pojawia się niezwykle ważne pytanie o wybór, które kierunki i lata studiów powinny mieć możliwość kształcenia stacjonarnego, a które nie. Propozycja władz Uniwersytetu, aby zaprosić do sal dydaktycznych studentów pierwszych lat studiów jest logiczna z punktu widzenia procesu dydaktycznego, ale bardzo trudna do realizacji, gdyż to właśnie na pierwszych latach studiów jest więcej studentów niż na latach wyższych. Z drugiej strony, rozpoczęcie nauczania zdalnego dla pierwszego roku studiów I stopnia przy równoczesnym kształceniu stacjonarnym na roku drugim czy trzecim wydaje się o tyle problematyczne, że intencją władz rektorskich jest wprowadzanie nowych członków wspólnoty akademickiej w mury Uniwersytetu. Mając to na względzie, ujednoczenie sposobu kształcenia wydaje się najrozsądniejsze, a każda inna decyzja może wzbudzić protesty środowiska akademickiego, które się pojawią zarówno ze strony nauczycieli akademickich, jak i studentów/doktorantów. Część z nich należy bowiem do zwolenników powrotu do sal dydaktycznych, inni natomiast obawiają się negatywnych skutków trwającej pandemii (nie można przy tym zapominać o osobach będących w grupie podwyższonego ryzyka). Uniemożliwia to podjęcie decyzji, która zostanie zaakceptowana przez wszystkich uczestników procesu dydaktycznego. Sygnalizowane przez nauczycieli akademickich oraz znaczną grupę studentów obawy przed bezpośrednim kontaktem z innymi osobami powodują, że ewentualny powrót do nauczania stacjonarnego będzie jeszcze bardziej utrudniony, zwłaszcza gdy obejmie tylko część wykładowców i studentów. W celu zastosowania ujednoczonego, a przy tym najbezpieczniejszego rozwiązania, władze Wydziału zdecydowały się na kontynuację nauczania zdalnego na wszystkich polskojęzycznych kierunkach studiów.

Decyzja o nauczaniu zdalnym nie oznacza, wszakże, braku jakiegokolwiek kontaktu bezpośredniego między nauczycielami akademickimi a studentami. Chcąc wyjść naprzeciw takim potrzebom planujemy zorganizowanie odrębnych dla każdego kierunku inauguracji pierwszych lat studiów, które będą miały miejsce w różnych terminach. Studenci zostaną zaproszeni do siedziby WSMiP na jeden dzień, podczas którego będą mieli okazję poznać władze Wydziału i Instytutów, osoby odpowiedzialne za kierowanie danym kierunkiem studiów, nauczycieli akademickich oraz przedstawicieli Samorządu Studenckiego. Oczywiście udział w takim wydarzeniu będzie dobrowolny i będzie ono przeprowadzone przy zastosowaniu wszelkich obowiązujących wymogów dotyczących bezpieczeństwa. We wrześniu zostaną przekazane informacje na temat szczegółów związanych z inauguracjami dla poszczególnych kierunków studiów. Przewidujemy również możliwość indywidualnego kontaktu nauczycieli akademickich i studentów podczas dyżurów, które będą miały miejsce w określonych, wcześniej ustalonych terminach w nowej siedzibie Wydziału.

Jednocześnie, w związku ze zbliżającym się nowym rokiem akademickim władze Wydziału mają świadomość potrzeby podniesienia jakości kształcenia zdalnego oraz ułatwienia nauczycielom akademickim korzystania z dostępnych narzędzi e-learningowych oraz sprzętu (w przypadku tych nauczycieli, którzy nie dysponują odpowiednim komputerem/dostępem do

Internetu). Analiza wyników ankiety przeprowadzonej wśród nauczycieli akademickich wskazuje na konieczność odbycia specjalistycznych szkoleń odnoszących się do sposobu przygotowywania i prowadzenia zajęć zdalnych. Takie szkolenia zostaną przeprowadzone dla wszystkich zainteresowanych w pierwszej połowie września br., a o szczegółach zostaną Państwo powiadomieni w osobnej korespondencji. Co ważne, wszyscy nauczyciele akademicy będą mieli również możliwość prowadzenia zajęć zdalnych z siedziby Wydziału, korzystając z własnego sprzętu lub sprzętu należącego do pracodawcy.

Na zakończenie pozwolę sobie na osobistą refleksję. Obserwując zachowanie bardzo wielu osób spędzających urlopy w różnych częściach kraju dochodzę do wniosku, że nabrały one złudnego przekonania, jakoby czas pandemii się skończył. Niestosowanie się do obowiązujących wymogów bezpieczeństwa (brak maseczek, brak korzystania ze środków dezynfekujących, gromadzenie się w większych grupach) sprawia, że choć korzystamy w pełni z poczucia wolności ograniczonego w ostatnich miesiącach przez pandemię, to jednak zapominamy o możliwych negatywnych skutkach COVID-19. Mogę sobie wyobrazić, że ktoś kto czyta niniejszy list wyjaśniający potrzebę kontynuacji kształcenia w formie zdalnej, dochodzi do wniosku, że skoro następują kolejne „poluzowania” istniejących obostrzeń, to nie ma powodu, aby nie wracać do kształcenia stacjonarnego od października. Istnieje jednak prawdopodobieństwo, że wirus nie tylko nie zniknie, ale wróci do nas w okresie jesiennym (na co uwagę zwracają epidemiolodzy), przez co konieczne będzie zaostrzenie wymogów dotyczących bezpieczeństwa. Jako osoba odpowiedzialna za proces dydaktyczny na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych nie widzę możliwości podjęcia innej decyzji niż nauczanie zdalne, które w obecnej chwili jest jedyną formą kształcenia jaka może zostać w pełni zaplanowana i przeprowadzona, zwłaszcza biorąc pod uwagę wymogi GIS. W każdym innym wypadku (nauczanie stacjonarne/hybrydowe) istnieje ryzyko powtórzenia się sytuacji z marca, kiedy nauczyciele akademicy i studenci zostali zmuszeni do natychmiastowego przejścia w tryb zdalny. Chcąc uniknąć takiej sytuacji, ale przede wszystkim dbając o Państwa bezpieczeństwo, jesteśmy niestety skazani na kolejny semestr kształcenia zdalnego. Optymistycznie zakładam jednak, że jest to ostatni taki semestr i od lutego będziemy mogli w pełni powrócić do nauczania w salach dydaktycznych. Czego sobie i wszystkim Państwu życzę.

Dr hab. Paweł Laidler, prof. UJ
Prodziekan ds. dydaktycznych oraz Dziekan Elekt
Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ